

## KURIER POLSKI

Rok II  
Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę)  
Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07  
Redaktor naczelny 31-60. Sekretariat przyjmuje od 10 do 12

Sobota, dnia 5 stycznia 1946 r.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”  
Konto PKO „ZRYW” Nr VI-135. PKO „I.K.P.” Nr VI-140  
Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy

Nr 4

## Historyczna data w ustroju gospodarczym Polski

Mowy wicepremierów Mikołajczyka i Gomułka oraz min. Minca na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej

WARSZAWA (dr) W czwartym dniu obrad 9-tej sesji KRN wicepremierowie Mikołajczyk i Gomułka zajęli stanowisko wobec zagadnień i zapytań nad ich referatami.

Wicepremier Mikołajczyk omówił sprawę polityki w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych, w której istnieją trzy najważniejsze zagadnienia: odbudowa pogłowia bydła, należąca organizacja traktorów, oraz zapewnienie dostatecznej ilości nawozów sztucznych. Zaludnienie i zagospodarowanie ziem zachodnich jest obecnie najpilniejszym zadaniem. W kwestii tej mówi się nam, że za mało mamy ludności. Tak, dużo krwi nam w tej wojnie upuszczono, ale czyż to ma być argument, że jeżeli jakiś naród poniósł w czasie wojny wielkie straty, to ma być za to dodatkowo ukarany utratą terytoriów? I dlatego nie wolno podnosić tego zarzutu, nie wolno tego argumentu używać przeciwko nam. Cokolwiek i ktokolwiek nas krytykuje, jednak zagadnienie ziem zachodnich łączy nas na życie i śmierć bez względu na to, czy będziemy się z sobą kłócili, czy też będziemy zgodzili się ze sobą.

## Ziemie Zachodnie

W wygłoszonej przez wicepremiera Gomułkę przemówieniu, w którym odpowiedział na szereg zapytań w sprawie organizacji Min. Ziemi Zachodnich, wicepremier Gomułka wskazał, że ministerstwu temu podlegają trzy podstawowe oddziały, mianowicie oddział administracji ziem zachodnich, urząd mienia państwowego i PUR. Ministerstwo znajduje się jeszcze w stanie płynnym i istnieje w nim duże braki i usterki, które jednak z czasem będą usunięte. Łącznie z ministerstwem tym nie może być mowy o jakiegokolwiek autonomii administracji ziem zachodnich. Poza tym najważniejszym zagadnieniem jest sprawa aprowizacji ziem zachodnich.

W tej sprawie byłoby mi trudno dać jakiegokolwiek zobowiązanie — mówił wicepremier Gomułka — ile żywności będziemy mogli dać na zużycie na tamtejsze tereny. W każdym razie oświadczam w imieniu własnym i wiem, że takie jest stanowisko rządu, że aprowizacja na ziemiach odzyskanych dla pracowników umysłowych i robotników będzie się opierała na tych samych zasadach jak aprowizacja na reszcie terytorium.

Następnie wicepremier Gomułka udzielił odpowiedzi w sprawie repatriacji Polaków z ZSRR, wzywając pod koniec swego przemówienia do jak najwydajniejszej pracy na terenie całego kraju i by każdy na swoim odcinku, gdzie pracuje, starał się wytworzyć nowe dobra.

W dalszym ciągu obrad przemawiał min. przemysłu Minc, omawiając wniesione do KRN ustawy o upaństwowieniu niektórych gałęzi przemysłu oraz popieranie prywatnej inicjatywy w handlu i przemyśle.

Upaństwowione zostaną zakłady

## 10 000 km w 24 godzin

LONDYN (FA). Pomiędzy Anglią i Ameryką Południową wznowiono lotniczy ruch pasażerski. Pierwszy samolot, który wystartował z Anglii, wylądował w Rio de Janeiro po 24 godzinach lotu, po przebyciu trasy, wynoszącej 10 000 km. Samolot przywiózł pocztę i gazety londyńskie, które już wieczorem sprzedawane były w kioskach Rio de Janeiro.

przemysłowe, liczące ponad 50 pracowników. Przy zastosowaniu tej granicy, upaństwowieniu podlega — 25 procent przedsiębiorstw, dalsze 10 procent przypada na kopalnie i huty, dla inicjatywy prywatnej pozostanie więc jeszcze szerokie pole działania.

Kraj nasz jest zniszczony — mówił min. Minc — kraj nasz musi odbudować się jak najprędzej. Ale o odbu-

downie kraju nie może być mowy bez planu, a plan ten mamy i możemy go realizować gdy mamy w ręku podstawowe gałęzie przemysłu. Odbudowa kraju nie jest możliwa bez ujęcia przez państwo steru, a sterem tym to przemysł stalowy, węglowy, włókienniczy, maszyn rolniczych, to sieć komunikacyjna, telekomunikacyjna itd. Szybka odbudowa kraju nie nastąpi bez suwerenności państwowej i politycznej,

a nie ma takiej suwerenności gospodarczej przy najbardziej nawet wystawnych i bombastycznych hasłach mocarstwowości.

Nie mieliśmy suwerenności gospodarczej. Kapitał zagraniczny miał u nas udział w procentach: 59 — ubezpieczenia, 81 — elektryczność i wodociągi, przemysł elektrotechniczny 66, chemiczny 60, huty i kopalnie 52. Nie chcemy tego więcej, chcemy być krajem wolnym i niezależnym. Nie ma demokracji politycznej bez gospodarki demokratycznej. Polska wyzwoliła się od wielkiego kapitału, od trustów i karteli. Dziś w pałacach fabrycznych istnieją świetlice. Nie chcemy, by je stamtąd wyrzucono. Chcemy ubezpieczeń i opieki społecznej. Wiemy, jak wielkie siły twórcze tkwią w masach ludu, wiemy, że pracując dla wielkiego kapitału obrócili się w zmechanizowane roboty. Dziś zajęli robotnicy kierownicze stanowiska, mają świadomość tego, że pracują dla narodu i siebie, a nie dla kapitału i traktują pracę jako sprawę honoru.

Przemysł polski w ciągu tego roku pracy wykazał, że może obejść się bez wielkiego kapitału i wyniki pracy nie są niższe od wyników w innych krajach. Obecność uniezależnienia gospodarczego nie można jednak porównywać z przedwrześniowym etyzmem. Wywłaszczenie przemysłu nastąpi za odszkodowaniem, gdyż nie ma ono stanowić rewolucji socjalnej i dążeniem naszym jest jak najściślej współpracę z zagranicą.

Min. przemysłu Minc wskazał na to, że trzy są historyczne daty w Odrodzonej Polsce, dzień 22. 7. 1944 — dzień manifestu lipcowego — ogłoszenia państwa polskiego na nowych demokratycznych podstawach.

6 września 1944 r. ogłoszenie reformy rolnej, oraz 2 stycznia 1946 r. dzień historycznej ustawy zlikwidowania w Polsce wielkiego kapitału, przejęcia na własność państwa niektórych gałęzi przemysłu, międzynarodowej pracy spółdzielczej, oraz określenia ram inicjatywy prywatnej.

W czwartek toczyły się dalsze obrady sesji nad projektem wniosionej przez min. Minca ustawy.

## Francja a uchwały moskiewskie

PARYŻ (FA). Francuskie Zgromadzenie Narodowe obradowało nad sprecyzowaniem stanowiska Francji do postanowień konferencji moskiewskiej. Do Londynu, Waszyngtonu i Moskwy, wysłana będzie w tej sprawie odpowiednia nota. Zdaniem gen. de Gaulle Francji należy się większa rola w formułowaniu pokoju świata, aniżeli rola wyznaczona jej przez trzy mocarstwa. Zwłaszcza zagadnienie

umiędzynarodowienia Zagłębia Rury interesuje Francję najwięcej. W przeciwieństwie do gen. de Gaulle min. spraw zagr. Bidault wypowiedział się za akceptacją decyzji moskiewskich. Jak wiadomo, min. Bidault jest jednocześnie przywódcą partii postępowych katolików. Stanowisko gen. de Gaulle popierają zdecydowanie socjaliści, przy czym komuniści najwyraźniej zachowują rezerwę.

## Przed piątszą sesją ONZ

LONDYN (PAP-ms). Na lotnisko londyńskie przybywa coraz więcej delegatów na pierwszą sesję ONZ. Przybyła już delegacja Grecji i Jugosławii. Zapowiedziany jest przyjazd szefa sztabu rządu w Czungkingu. Minister spraw zagr. emigracyjnego republikańskiego rządu hiszpańskiego zapowiedział wystąpienie obserwatora. Związki zawodowe pragną być reprezentowane na sesji ONZ.

W przeddzień rozpoczęcia obrad, 9 stycznia, król Jerzy wyda przy-

jęcie na cześć kierowników delegacji poszczególnych państw. W czwartek, 15 b.m., o godz. 16 nastąpi uroczyste otwarcie obrad, które transmitowane będzie przez wszystkie radiostacje angielskie. Delegaci zabiorą wyznaczone im miejsca już o godz. 15.45. Przemówienia powitalne wygłoszą: min. Bevin i premier Attlee, którzy pracują obecnie nad tekstem deklaracji, jaką delegacja angielska przedłoży na walnym zgromadzeniu ONZ.

## Komisja sojusznicza u króla Michała

BUKARESZT (PAP-ms). Komisja sojusznicza, w skład której wchodzi: zast. kom. spraw zagr. Wyszyński, ambasador Harriman i ambasador Kerr została przyjęta przez króla Michała. Konferencja trwała blisko godzinę i dotyczyła reorganizacji rządu. Następnie komisja sojuszni-

cza odbyła konferencję z przedstawicielami partii politycznych nie wchodzących w skład rządu, mianowicie Maniu i Bratianu, przywódcami narodowej partii chłopskiej i liberałów. Prace nad utworzeniem nowego rządu potrwają prawdopodobnie około tygodnia.

## Potworne plany niemieckie z więźniami

Wszyscy więźniowie w obozach koncentracyjnych mieli być zgładzeni

NORYMBERGA (FA). Przed Trybunałem norymberskim zeznawał w charakterze świadka płk Ohlendorff, szef „SS”, liczący 38 lat. Złożył on obszernie sprawozdanie z akcji mordowania Żydów i rosyjskich funkcjonariuszy politycznych w czasie wkraczania wojsk niemieckich do Związku Radzieckiego.

Przedstawiciel amerykański zacytował zeznanie przedstawiciela firmy Jung na Ukrainie o tępieniu Żydów. Na 13 lipca 1942 r. gestapo zapowiedziało pogrom Żydów. Oskarżyciel przedstawił następnie dwa dokumenty świadczące o roli gestapo. Jeden to list z dnia 26 listopada 1942 r., głoszący, że w listopadzie rozpoczęto ewakuację Polaków z Lubelszczyzny, Polacy mieli być kierowani do obozów koncentracyjnych. Drugi dokument świadczył o tym, że gestapo zajmowało się przewożeniem robotników do Niemiec.

Popołudniowa sesja dotyczyła działalności oskarżonego Ernsta Kaltenbrunnera, jako szefa SD. Adwokat oskarżonego wniósł o odroczenie rozprawy materiału dowodowego



Alfred Rosenberg

przeciw jego klientowi na skutek jego nieobecności na sali rozpraw. Trybunał wniósł ten odrzucił, stwierdzając, że osoba Kaltenbrunnera łączy się ściśle z rozpatrywaną obecnie działalnością tzw. „Sicherheitsdienst”.

Kaltenbrunner odwiedzał systematycznie niemieckie obozy koncentracyjne, przy czym w Mauthausen, gdzie masowo niszczone ludzi, zwie-

dził komorę gazową bezpośrednio po zagazowaniu więźniów. Kaltenbrunner wydał rozkaz zbombardowania obozu koncentracyjnego w Dachau w chwili zbliżania się wojsk sojuszniczych. Zamiarowi temu sprzeciwił się jeden z jego współpracowników i wówczas Kaltenbrunner nakazał, aby do Dachau przetransportowano również więźniów z Landsberga i by następnie wszystkich otruto. Podobny los miał spotkać wszystkich więźniów politycznych w innych obozach koncentracyjnych.

Jako następca Heydricha Kaltenbrunner podpisywał wyroki śmierci. Nakazał też oddziałom SS i SD zmobilizowanie niemieckiej ludności cywilnej przeciw angielskim i amerykańskim desantom i tuszowanie popełnianych morderstw na jeńcach wojennych-ucieknierniach.

Tematem rozprawy norymberskiej stała się również książka Hitlera „Mein Kampf”.

Przebywającego w areszcie w Norymberdze b. admirała Węgier hr. Horthy zwolniono. Jak wiadomo, Horthy przesłuchany miał być przez Trybunał w charakterze świadka.

## Prawo międzynarodowe

Patrząc na gwałcenie prawa międzynarodowego przez Niemców od razu z wybuchem wojny i odwet ze strony zaatakowanych państw, wielu stało się pesymistami, sądząc, iż prawo międzynarodowe nie istnieje, wzgl. tylko na papierze. Czyni się uwagi, że brak siły, która by wymusiła poszanowanie prawa międzynarodowego, że prawo to nie jest w stanie zapobiec wojnom i że wojny jak były, tak będą itd.

Również wedle doniesień prasowych obrońcy w procesie norymberskim zaprzeczali, by oskarżeni byli odpowiedzialni za pogwałcenie przepisów prawa międzynarodowego, które jakoby w czasie ostatniej wojny nie obowiązywało.

Czy jednak istnienie prawa międzynarodowego jest tym, by nie było nigdy gwałcone? Czy jednostronne, choćby systematyczne przekraczanie tego prawa (np. przez Niemców), ma dowodzić, że prawo międzynarodowe nie istnieje? Poza tym prawo międzynarodowe dopuszcza odwet (represję wzgl. retorsję) i broniące się odwetem państwo nie działa przeciwko prawu narodów (ius gentium). Przystępując jest w tym przypadku jedynie państwo, które pierwsze zerwało węzły prawne.

Że prawo międzynarodowe nie jest tylko papierowe, widoczne jest z obecnego procesu norymberskiego, prowadzonego przed forum międzynarodowym. Proces ten jest krokiem naprzód w stosunku do traktatu wersalskiego, który przewidywał ukaranie winowajców wojennych, lecz nie został w tym względzie zrealizowany.

Trybunał w Norymberdze liczyć się musi z tym, że obrońcy niemieccy będą usiłowali winę naruszenia prawa międzynarodowego zważyć na inne państwa, czyli z roli zastępców oskarżonych przedziergnąć się oskarżycieli, by tym samym poróżnić państwa sojusznicze. Nie po raz pierwszy Niemcy stosowałyby zasadę, że najlepszą obroną jest agresja (przeciwzarszuty).

Natomiast jasne jest, że osoby na stanowiskach oskarżonych nie mogą się powoływać na brak znajomości prawa międzynarodowego lub nakaz z góry.

Ujawnione ostatnio w procesie norymberskim dokumenty wręcz wykazują świadome przygotowanie zgwałcenia prawa międzynarodowego przez kierownicze sfery niemieckie.

Atoli nawet w procesach przeciwko hitlerowcom mniejszej wagi nie możnaby uznać obrony oskarżonych, że nie znali prawa narodów lub że działali z rozkazu. Ogólnie nie jest uznana w prawie karnym nieznajomość przepisów jako okoliczność uniewinniająca, gdyż tym wybiegiem mógłby się zastąpić każdy winowajca. Być może, że przestępca nie zna artykułu, czy danego paragrafu kodeksu karnego dot. kradzieży, rabunku czy zabójstwa. Ta ścisła znajomość szczegółów prawa nie jest wymagana, skoro przestępca żyje w środowisku, ogólnie znającym i stosującym pewne zasady współżycia. Również nakaz z góry ogólnie nie zwalnia. Może być ustawowym obowiązkiem wzgl. wymogiem poczucia prawa, by raczej ustąpić ze zajmowanego stanowiska, aniżeli zgodzić się na jawne gwałcenie prawa. I o to chodzi, że otrzymujący



nakaz wykonali go ze specjalną brutalnością.

Hitlerowcy musieli się z tym liczyć, że działali wobec cudzoziemców, byli oni nieniewiadomi prawa międzynarodowego, a raczej wierzyli w bezkarność postępowania swojego, licząc na zwycięstwo Hitlera.

Osobom postronnym wydawać się może zbyt powolnym tok procesu norymberskiego wobec już jasno wykazanej winy oskarżonych. Zważywszy jednak, że nagromadzone dokumenty stanowią pierwszorzędny dowód bezprawia hitlerowców, celowe jest, by nie zakończyć procesu na krótkim toporzyku, a wyszukać go dla obszernej propagandy w interesie poszanowania prawa międzynarodowego.

Podobnie jak ochrona prawa prywatnego rozwijała się stopniowo, począwszy od samopomocy, prawa pięści, a skończywszy na przymusowym stawianiu w sądzie, tak i prawo międzynarodowe wymaga różnych stopni rozwoju, nawet nawrotów, przy czym nie należy się od razu spodziewać załatwienia kwestii najtrudniejszej, jaką jest ograniczenie, czy usunięcie wojny. Państwa mają i zapewne mieć będą sprzeczne interesy. Prawo narodów winno nasamprzód się rozwijać w kwestiach mniej spornych, łatwiejszych do przeprowadzenia, a zwolna obejmować sprawy drażliwsze, w których interesy państw się rozchodzą. Być może, że rozwój ten będzie oscylował między własnym interesem poszczególnych państw, a prawem, przy czym państwa mniejsze mogą odegrać ważną rolę, gdyż jako słabsze będą się powoływały więcej na prawo, niż państwa silniejsze.

I naszej delegacji na proces norymberski przypadło w udziale zadanie wydatnej współpracy nad ugruntowaniem poszanowania dla prawa międzynarodowego i ochrony godności człowieka.

Jednak zauważyć należy, że delegacja ta, złożona z kilku tylko osób, nie jest dość silna, jeśli się uwzględni, że delegacja amerykańska obejmuje około 800 osób.

Brak funduszy nie może być dostatecznym wytłumaczeniem, gdyż chodzi tutaj o rzecz podstawowej wagi dla Polski i powszechnego pokoju. Nie żądamy od obcych, nie znających języka polskiego, znajomości spraw polskich, jeśli nie udzielimy informacji przy pomocy dość licznych aparatów.

Dr STANISŁAW BERKAN

### Dewaluacja w Finlandii

HELSINKI (PAP-dr). Agencja France-Press donosi z Helsinek, że z 2 na 3 stycznia ogłoszono w Finlandii, że fińskie banknoty 500 i 1000 marek straciły swą wartość. Banknoty te zostają przedarte przez pół, jedna połowa — puszczona będzie w obieg, druga, złożona za pokwitowaniem w banku, stanowiąc będzie pożyczkę, zwrotną w 1949 r. Tak więc dewaluacja marki fińskiej stała się faktem dokonany.

### Bezrobocie w Kanadzie

LONDYN (PAP-ms). Według oficjalnych danych kanadyjskiego ministerstwa pracy, ilość bezrobotnych w Kanadzie wynosi ostatnio 96.000, tj. o 25 tysięcy więcej, niż przed 2 tygodniami.

## Życie partyjne w Niemczech

W Niemczech jednym z czterech nowopowstałych stronnictw politycznych jest Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna, skupiająca w swoich szeregach katolików niemieckich (dawniejszych centrowców). Ta „demokratyczna” partia opiewana była dotąd przez grupę burżuazyjną, która co prawda — zgodnie z duchem czasu — godziła się na reformę rolą, na parcelację majątków junkrów pruskich, lecz domagała się równocześnie wypłacenia obszarnikom tego odszkodowania. Możeby to i nie wywołało większej burzy w szeregach partii, gdyby nie równoczesna uchwała tych samych panów z zarządu UCD, wymierzona przeciwko małym i bezrolnym, którym przydzielono działki parcelacyjne. Zarząd tej partii nie mniej i nie więcej domagał się niewypłacania pomocy pie-

# Masowe mordy hitlerowskie żydów w Dubnie

Na marginesie procesu norymberskiego

Jak donosiliśmy wczoraj, w pierwszym dniu wzniesionego po świętach procesu norymberskiego zeznawali świadkowie masowych rozstrzeliwań żydów w Dubnie w październiku 1942 r.

W sprawie tej dowiadujemy się od Bydgoszczanina, który w czasie wojny, przydzielony do organizacji Todt i zatrudniony w „Leitstelle Ukraine Süd”, był świadkiem likwidacji ghetta w Dubnie.

Otóż Żydzi w Dubnie zajęci byli przy pracach tejże placówki OT przy naprawie szosy Równe-Dubno-Kijów. W jesieni 1942 r. Żydzi dowiedzieli się, że członkowie obozu pracy, w którym uwięzieni byli dezertyrzy pracy, kopali doły na jednym z przedmieść Dubna. Domyślili, czy też dowiedzieli się, że to dla nich kopie się groby i ogromny padł na nich popłoch. Daremnie jednak szukali ratunku dla siebie. Ratunku żadnego nie znaleźli, gdyż porozwieszane ostrzegawcze napisy groziły śmiercią tym, którzy chcieli pomóc Żydowi. Kilka rodzin polskich zresztą taką pomoc przyplaciło życiem. Żydzi więc musieli iść naprzeciw swej niechybnej zguby.

Pewnego dnia październikowego przyjechały do Dubna oddziały SS z Równego. Wspólnie z milicją ukraińską otoczyli ghetto ze wszystkich stron, załadowując jego mieszkańców na auta ciężarowe i odwożąc na miejsce, gdzie wykopane były jamy. Tam stanąć musieli wszyscy w odległości 20 m od wykopanych grobów, kolejno po 5 osób rozbić się do naga, ubrania układać w stopy i biec

ku dołom, wtedy przy skoku w nie dosięgała ich kula gestapowska, po czym nadeszła kolej na następnych...

Dużo osób starało się uciec z placu straceń, tak samo zresztą jak poprzednio z transportu, wyskakując z samochodów ciężarowych. Ucieczki te rzadko się jednak udawały, gdyż plac straceń otoczony był milicją ukraińską, a kto się nawet z tego kordonu wydostał, został zwykle później wykryty. Wylapywanych w ten sposób Żydów umieszczano w więzieniu, gdzie trzymano ich tak długo, dopóki się nie uzbierała większa ich liczba, gdyż SS-manom nie warto było facygować się z Równego i dokonywać egzekucji jedynie dla garstki. Następnie jednak wylapywano już po paru tygodniach rozstrzeliwano pojedynczo. Rzeczy tymczasem, złożone przez Żydów podczas egzekucji na stopy, oddawano do niemieckiej kooperatywy „Dehag” gdzie je kupowali Niemcy.

Po przysypaniu grobów straconych ziemia falowała, gdyż nie wszystkich zabiła, czy nawet poraniła kula gestapowska... niektórym nawet, z pochowanych żywcem, którzy leżeli na wierzchu, udało się wydostać i zbiec.

Rzadko jednak udało się Żydom uciec z życia. Niemcy, licząc się jednak z taką ewentualnością, obwieścili po pewnym czasie, że po dokonanej akcji darują życie pozostałym, wzywając ich do powrotu do pracy. Znaleźli się tacy, z pośród uratowanych, którzy im uwierzyli i do swych zajęć powrócili. Nie potrafiło jednak długo, kiedy i ich spotkał ten sam los. A kiedy nastała wiosna i zapadła

się ziemia nad lekko zasypanymi grobami straconych, wystawały zwłoki, szarpane i roznoszone przez psy...

Podobnie rzecz się miała w Równem, gdzie opodal lotniska wymordowano w taki sam sposób tysiące żydowskich mężczyzn, kobiet, dzieci, po 1500 osób dziennie.

Jak zaznacza nasz informator, wśród wszystkich Niemców, zatrudnionych w OT, znalazł się tylko jeden, który potępiał te zbrodnie, mówiąc, że Hitler wojny nie wygra, prowadząc ją w taki sposób, wszyscy inni jednak nie tylko byli obojętnymi obserwatorami, nie tylko aprobowali dokonywane zbrodnie, ale pochwalali je i cieszyli się z nich, traktując potworne, makabryczne sceny, jakie się odgrywały przy likwidowaniu ghetta, wylapywaniu Żydów i traceniu ich, jako ciekawe widowisko.

Ciekawe, skąd się obecnie wzięło tyle świadków niemieckich, którzy oburzeni, składają zeznania obciążające o potwornych zbrodniach, dokonywanych przez Niemców na Żydach w Dubnie i Równem?

Czy to nie przypadkiem ci sami, którzy wtedy cieszyli się z tego, a dziś jak wszyscy Niemcy udają niewinnych baranków, że to niby partia, że to gestapo — tylko nie oni?

### Co piszą inni?

## Stosunki handlowe Polski z całym światem

„Polska Zbrojna” swój artykuł pt. „Niezwyczajny rok” kończy następującymi uwagami:

„Przejęcie przez państwo wielkiego i średniego przemysłu, to także dzieło „łagodnej rewolucji”, którą przyniósł nam mijający, brzemienisty w wydarzenia rok 1945.

Rok ten dał nam zaczątki stosunków handlowych, nawiązywanych z krajami całego świata, które podniosą kraj nasz z ruiny. Rok ten leży u podstaw wielkiego czekającego nas dzieła odbudowy. U podstaw ożywiającej nas wiary, siły i nadziei, leży to wszystko, co mimo nadludzkich trudności, piętujących się przed każdym z nas, zrobiono w zwycięskim, radosnym, trudnym i odpowiedzialnym roku 1945, abyśmy z tym większą zwartością i uporem wkraczali

dzisiaj w dalszy etap naszej pracy — rok 1946.

Bo podkreślić należy, że rok 1945 wielkością swych wydarzeń zobowiązuje nas na przyszłość. Zobowiązuje nas, do większej jeszcze zwartości, nas którzyśmy doczekali radosnych chwil wypędzenia z kraju wroga. Zobowiązuje nas, chwytających sztandar władzy rękami naszego ludu, nas, głoszących manifest Polski ludowej i demokratycznej, powracających na ziemię zachodnie i wbijających graniczne szopy na Odrze i Nisie, nas, którzyśmy ziemię oddali temu, kto ją orał i obsiewał — chłopu polskiemu. Nas — dźwigających od nowa polski przemysł, polski handel, polski transport. Przekraczamy granice tego roku bogatsi o wiele doświadczeń, silniejsi o wielkie osiągnięcia, które mamy za sobą, ufni w zwycięstwo.”

## Straty wojenne ZSRR

„Głos Ludu” zamieszcza artykuł omawiający straty Związku Radzieckiego w czasie ostatniej wojny:

„Statystyka radziecka ujawniła ostatnio szereg cyfr, ilustrujących ogrom strat ludzkich, poniesionych przez ZSRR w walce z najazdem niemieckim. Według tych danych, liczba zabitych żołnierzy wynosi 7 milionów, liczba rannych — 11,5 milionów, z czego 3 miliony utraciło zdolność do pracy na zawsze. Spośród ludności cywilnej Niemcy wymordowali 5 milionów ludzi, zaś drugie 5 milionów wyginęło od głodu i chłodu. Na niewielkim stosunkowo terytorium Lotwy wymordowali hitlerowcy 977 tys. osób, na Litwie 285 tys., w okręgu Smoleńska — 135 tys. w Odessie — 200 tys., w wielu innych miastach radzieckich liczba ofiar wśród mieszkańców cywilnych sięga również tysięcy i dziesiątków tysięcy.

A zatem w sumie, ZSRR stracił 18,5 milionów żołnierzy poległych, zaginionych i rannych oraz 10 milionów mieszkańców cywilnych. Biorąc jako ogólną cyfrę ludności ZSRR 180 milionów, wypada określić straty wojskowe Rosji na zgórą 10 proc. ogółu ludności, zaś straty wojskowe i cywilne razem — na 16 proc. całej ludności. Te cyfry, w ujęciu absolutnym czy względnym, dają wystarczający i przerażający obraz wielkości ofiar, którymi narody radzieckie okupiły swój udział w zwycięstwie nad faszyzmem.

Zdaniem teoretyków wojskowych okresu powersalskiego, maksymalny wysiłek mobilizacyjny narodów europejskich mógł wynieść ok. 10 proc., to znaczy tylko dziesiątą część ludności kraju można było powołać do czynnej służby w szeregach armii. Ten niski stosunkowo odsetek zda-

nych do służby z bronią w ręku ludzi tłumaczyli fachowcy arcyważną okolicznością, że przy obecnym stanie techniki wojennej na 1 żołnierza w polu przypadać musi co najmniej pięciu — sześciu ludzi na tyłach, którzy będą tego żołnierza zapopatrywali w niezbędny sprzęt wojenny, amunicję, odzież, obuwie, pożywienie środki sanitarne itp.

Jak wynika z przytoczonych przez nas cyfr, dotyczących wojskowych strat radzieckich, wyniosły one 10 proc. ogółu ludności, to znaczy tyle, ile stanowić miał, według opinii teoretyków, maksymalny potencjał mobilizacyjny. Skoro same straty osiągnęły tak wysoki odsetek, jest rzeczą jasną i bezsprzeczną, że faktyczne rozmiary mobilizacji ludzkiej były w ZSRR daleko większe, że dosięgły one poziom, nieznanego bodajże w żadnym spośród państw uczestniczących w wojnie. Takie wyniki mobilizacyjne świadczą wymownie zarówno o sprawności aparatu wojskowego w Rosji Radzieckiej, jak i o niezwykłej ofiarności jej mieszkańców w chwili zagrożenia kraju przez wroga. A trzeba podkreślić, że w pierwszej fazie wojny ogromne obszary radzieckie zalane były przez armie Hitlera; mobilizacja odbywała się musiała niejednokrotnie razem z — ewakuacją, a w tych warunkach dopiero ocenimy należycie nie tylko wielkość krwawych ofiar, poniesionych przez ZSRR, ale i znaczenie ich dla przebiegu i wyniku całej kampanii antyfaszystowskiej.

Według oficjalnych zestawień amerykańskich, ogólna liczba poległych w drugiej wojnie światowej wynosi 13 milionów. Siedem milionów poległych żołnierzy radzieckich — to przeszło połowa tej ogólnej cyfry.”

## Goście amerykańscy w Krakowie

KRAKÓW (PAP-ms). Do Krakowa przybyła delegacja Polonii amerykańskiej i kanadyjskiej. Na konferencji odbytej z przedstawicielami władz, partii i organizacji społecznych, goście zapoznali się z całokształtem aktualnych zagadnień. Delegaci amerykańscy i kanadyjscy odbyli również konferencję z przedstawicielami miejscowej prasy. Delegaci wyrazili szczerą chęć

nieśnienia pomocy Polsce przez Polaków w Ameryce; podkreślali kłamliwość prasy zagranicznej o bezpieczeństwie w kraju i stwierdzali, że organizacja bezpieczeństwa w Polsce przedstawia się lepiej, niż w innych krajach. Celem przyjazdu delegacji jest zapoznanie się z całokształtem życia państwowego, by po powrocie dać wierny obraz polskiej rzeczywistości.

## Jeszcze o testamentie Hitlera

LONDYN (dr). W ogrodzie majora Mayera w Iserloh, trzeciego kuriera Hitlera, który miał się wydostać z oblężonego Berlina, znaleziono trzecie wygotowanie testamentu Hitlera, którego istnieniu kurier Mayer pierwotnie zaprzeczał. W testamencie tym jest wzmianka, że pisany jest pod wrażeniem zdrady Himmlera

jednak, że podniecenie oraz niezwykle okoliczności, w jakich pisano testament, były przyczyną wadliwego języka niemieckiego.

Istnieje też możliwość, że świadectwo to sporządzono jedynie w tym celu, by władze sojusznice wprowadzić w błąd i przedłużyć mit hitlerowski.

## Zabici i ranni Polacy we Włoszech

RZYM (PAP-dr). We Włoszech w prowincji Udine, nastąpił wybuch olbrzymiego magazynu składnicy materiałów wybuchowych, na skutek którego wiele osób zostało zabitych, w tym 9 żołnierzy polskich spacerujących opodal, oraz 30 osób poranionych, w tej liczbie również znaczna ilość polskich żołnierzy.

## Świat w kilku wierszach

W Haifie wybuchły 2 bomby z ulotkami i pismami propagandowymi żydowskiej organizacji terrorystycznej.

W kilku miastach francuskich, jak w Paryżu, Lille i La Rochelle doszło do demonstracji ulicznych na znak protestu przeciw nowemu racjonowaniu chleba.

Prezydent Truman powrócił z pokładu swego jachtu na rzece Potomac do Waszyngtonu. Wczoraj prezydent wygłosił przemówienie, transmitowane przez radiostacje amerykańskie.

Amerykański departament wojny ogłosił pierwsze sprawozdanie gen. Mac Arthura z sytuacji w okupowanej Japonii.

We Włoszech czyni się przygotowania do wyborów komunalnych, które odbędą się w marcu 1946 r.

Policja w Sztokholmie wykryła grupę Quislingowców norweskich, która się ukrywała na terytorium Szwecji, grupa ta wydana będzie władzom norweskim.



Kalendarzyk

Piątek: 4 stycznia  
Katolicki: Eugeniusza  
Słowiański: Dobromierza

BYDGOSZCZ

Rada Zakł. i pracownicy Gazowni Miejskiej, Dyrekcja Gazowni składa serdeczne podziękowanie p. dyr. Przeds. i Zakł. Miejsk. inż. Ed. Tubielewiczowi, Ks. wikaremu Szmaj, Szkole Powsz. im. Konopnickiej z jej kier. Markowską, artystom Teatru Polskiego Kuźmińskiemu, Konieczce i Gawryłowowi oraz firmom, które dostarczyły ozdób choinkowych: Bogacz fabryka szkła, z ul. Naruszewicza, Hetmańskiej i Rycerskiej, jak również Ogrodowi Miejskim za dostarczoną choinkę.

Wymienieni przyczynili się do uświetnienia obchodu gwiazdkowego.

Wydział Ewidencji Ludności zawiadamia, że termin rejestracji właścicieli wzgl. administratorów domów został przedłużony do 15 stycznia 1946 r. Po tym terminie nakładać się będzie na opieszalych kary i stosować do nich środki postępowania przymusowego.

Obowiązkowi rejestracji podlegają właściciele wzgl. administratorzy wszystkich budynków, nie wyłączając państwowych, samorządowych i instytucji publicznych.

Rejestracja odbywa się w biurach meldunkowych przy Nowym Rynku nr 1, I ptr.

W sobotę 5 stycznia o godz. 20 w salach OKZZ (Toruńska 30) ZWM urzędu Pierwszy Reprezentacyjny Bal Maskowy.

Zaproszenia do nabycia przy ul. Marcinkowskiego 3. W programie liczne niespodzianki i produkcje artystyczne. Dla zwycięzców konkursu przewidziane cenne nagrody. Autobusy i tramwaje umożliwią wygodny dojazd i powrót do domu.

**UWAGA!** Wszyscy pracownicy Państwowej Przetwórnicy Miesnej nr 1, oraz ci, którzy na razie nie pracują, winni zgłosić się w dniu 7-go stycznia br. o godz. 14-tej w świetlicy fabrycznej, celem wzięcia udziału w wyborach do Rady Zakładowej. Przybycie obowiązkowe. 805]

Komisja Wyborcza

Dnia 4 stycznia br. o godzinie 17 w sali reprezentacyjnej RDK dr Jurasek wygłosi odczyt pt. „Podstawowe zagadnienie marksizmu”.

HOJNY DAR NA RZECZ POMOCY ZIMOWEJ

Dyrekcja Fabryki Papy Dachowej i Impregnacji w Fordonie nadesłała na ręce wojewody pomorskiego czek na sumę 3.000 zł na rzecz Pomocy Zimowej.

TEATR POLSKI

Dziś w piątek w Teatrze Polskim komedia muzyczna w 3 aktach Michała Bałuckiego pt. Klub Kawalerów. Początek o g. 18.30. Kasa czynna od g. 10—12 i od g. 15—18.30.

KONCERT KOLEJARZY Z PIŁY

Zarząd RDK, Sekcja Kulturalno-Oświatowa Koła Zw. Zaw. Kolejarzy Piła urządza dnia 6 bm. o g. 16 w sali repr. RDK koncert popołudniowy. Bilety norm. zł 15, ulgowe zł 5. Do nabycia w dniu koncertu.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Sekcja restauratorów. Zebranie w piątek 4 stycznia o godz. 15.30 w sali restauracji Rzeźni Miejskiej.

ZWM Sekcja Zapasnicza. W piątek o godz. 18.00 trening i schadzka w sprawie wyjazdu do Poznania.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI

Piątek: Klub kawalerów. Sobota: Klub kawalerów.

TEATRY ŚWIETLNE

Pomorzanie: Papa się żeni. Wolność: Świnia i pastuch. Polonia: Cztery serca. Orzeł: Konflikt. Baltyk: Było ich dziewięciu.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda Miasta M. O. 23-47  
Pogotowie Ratunkowe 15-53  
Straż Pożarna 11-11

DYŻURY APTEK

Piastowska, Śniadeckich 51. Przy Placu Teatralnym, Jagiellońska 29.

Abonencie Ilustrowany Kurier Polski

Bydgoszcz organizuje przemysł maszyn rolniczych w Polsce

BYDGOSZCZ. Zjednoczenie Maszyn Rolniczych w Bydgoszczy obejmuje teren od Białegostoku przez Prusy Wschodnie i Śląsk do zachodnich granic Polski. Na tym terenie Zjednoczenie uruchomiło 6 fabryk, mianowicie: w Inowrocławiu 2, w Grudziądzu fabrykę „Unia”, we Włocławku fabrykę „Muhsam”, w Śremie fabrykę „Malmowski” i w Zielonej Górze „Żeliwo”. W najbliższym czasie Zjednoczenie ma przejąć 6 dalszych zakładów. Pozostałych fabryk nie można jeszcze uruchomić ze względu na utrudnioną komunikację. Uruchomione fabryki poważnie ucierpiały na skutek działań wojennych i uruchomienie ich wymagało wielkiego wysiłku robotników i miejscowego kierownictwa. Najbardziej zniszczona była największa w Polsce fabryka narzędzi rolniczych „Unia” w Grudziądzu, jednak dzięki wielkiemu wysiłkowi miejscowego kierownictwa i robotników udało się fabrykę uruchomić.

Pomimo wielkich trudności, w okresie od lipca do listopada uruchomione fabryki wyprodukowały: 6543 plugów, 3861 bron, 814 kultywatorów, 808 parników, 57 kieratów, 50 młoczek, 56 wialni i 127 siewczarni, na ogólną sumę około 14 milionów złotych. Jest to zaledwie 10% produkcji przedwojennej tych fabryk. W obec-

nym stanie fabryk produkcja mogłaby być zwiększona o 100% o ile przedsiębiorstwa otrzymywałyby regularnie potrzebny węgiel, surowiec, a także niezbędny obrotowy kredyt. Zamówione surowce przychodzą z wielkim opóźnieniem, węgiel zaś dostarczany jest w zbyt małych ilościach w stosunku do zapotrzebowania. Praktyka ostatnich miesięcy wykazała, że produkcja idzie w większym tempie niż sprzedaż. Zjawisko to zostaje wzmożone w tzw. sezonie martwym, trwającym od listopada do lutego włącznie, kiedy sprzedaż na-

rzędzi rolniczych ustaje zupełnie i bez kredytu fabryki musiałyby przerwać swą pracę.

Dla pomyślnego więc dalszego rozwoju produkcji maszyn rolniczych niezbędne są: regularna dostawa węgla i surowca, dostateczna ilość sił fachowych, a w sezonie martwym kredytu.

W pierwszym kwartale 1946 r. zamierza się wyprodukować: 5500 plugów, 1000 bron, 1000 kultywatorów, 1000 wialni, 1000 parników, 500 młoczek, 300 kieratów, 600 siewczarni i 100 wozów.

Przed inauguracją Roku Akademickiego

TORUŃ. W związku z uroczystą inauguracją roku akademickiego na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, ukazała się w opracowaniu dra Stefana Burhardta i Józefa Mossakowskiego „Prehistoria Uniwersytetu Toruńskiego”. Rozprawa ta przedstawia w zwięzłym skrócie syntetycznym dzieje Wszechnicy Toruńskiej i przynosi prócz tego sporo mate-

riału historyczno-krajoznawczego w rodzinnym mieście Kopernika. Ukazała się również „Jednodniówka” akademików toruńskich, poświęcona sprawom uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika i życiu akademickiemu najmłodszej Wszechnicy polskiej. „Jednodniówka” zawiera poza tym wiele materiału literackiego, a zdobią ją piękne drzeworyty młodego grafika Marszala.

Bydgoszcz posiada jedną z największych bibliotek w Polsce

BYDGOSZCZ. Jedną z największych księżnic Polski zachodniej jest Biblioteka Miejska w Bydgoszczy. Biblioteka ta w roku 1939 posiadała 215.000 tomów, prócz tego 2.300 autografów, 3.000 rękopisów i 800 eklibrysów. W okresie okupacji straciła biblioteka 40.000 książek, które zostały spalane przez Niemców. Zniszczone też zostały inkunabuły Biblioteki Bernardyńskiej, które Niemcy przywieźli do Dębowa koło Nakła. W ostatnich latach przed wojną zbory Biblioteki bydgoskiej wzbogacone zostały 2-ma cennymi darami. Adam Grzymała Siedlecki ofiarował Bibliotece książki pochodzące z prywatnej biblioteki Lenina, opatrzone jego osobistymi uwagami i podpisami. W roku 1945 miasto Bydgoszcz ofiarowało te książki Generalissimosowi Stalinowi. W roku 1937 Kazimierz Kierski podarował Bibliotece z własnego zbioru 500 dokumentów królów-

skich, sięgających czasów od Władysława Łokietka po Stanisława Augusta Poniatowskiego, oraz około 3.000 autografów i rękopisów najznakomitszych ludzi w Polsce. Dokumenty królewskie dotyczyły rozporządzeń królów polskich z ich osobistymi podpisaniami i pieczęciami.

W związku z 90 rocznicą zgonu Adama Mickiewicza otwarto w halu Biblioteki bydgoskiej Wystawę Mickiewiczowską. W gablotach mieszczą się cenne druki, pierwsze wydanie ballad i romansów z roku 1822 w Wilnie, „Tomiki Wileńskie”. Są także pierwsze wydania innych dzieł Mickiewicza, przekłady „Pana Tadeusza” w sześciu językach europejskich, ponadto książki Przybyszewskiego, Ujejskiego, Tetmajera i innych, z dedykacjami autorów, wreszcie eklibrysy, rękopisy Sienkiewicza, Konopnickiej i Kasprowicza.

Akcja repatriacyjna na Pomorzu

BYDGOSZCZ. Po dokonanej reorganizacji, Państwowy Urząd Repatriacyjny na terenie województwa pomorskiego rozporządza 20 placówkami powiatowymi oraz 32 schroniskami dla repatriantów. Przez punkty węzłowe PKP na Pomorzu przeszło przez cały okres akcji repatriacyjnej do dnia 15. 12. 1945 r. — 32.341 wagonów z 369.797 repatriantami. Pomiędzy PUR-em a Dyrekcją Gdańską PKP istniała podczas całej tej akcji najściślejsza współpraca. Utrzymanie schronisk i wyżywienie repatriantów pochłonęły olbrzymie sumy, a mimo to schroniska nie były dostatecznie zaopatrzone ani w żywność, ani w konieczne urządzenia higieniczno-sanitarne. Dopiero w ostatnim czasie nastąpiła poprawa, dzięki czemu schroniska wyposażono w pościel, poduszki itp. Koszty te za pierwszą połowę grudnia przekro-

czyły już 5 milionów zł. Ilość wypadków zachorzeń i śmiertelność wśród repatriantów jest minimalna, nie przekracza nawet 0,1%. Ogółem koszty utrzymania repatriantów na terenie województwa pomorskiego wynoszą w budżecie PUR-u kwotę 27.713.896 zł. Osobne kwoty wydatkowane na koszty lekarstw, pomieszczeń i przebudowę schronisk. W wyniku akcji PUR-u osiedlono na Pomorzu ogółem 75657 osób na 6.952 gospodarstwach wiejskich i 309.400 osób w miastach. Trudne początkowo stosunki wzajemne między ludnością miejscową pomorską a repatriantami zaczęły doznawać wybitnej poprawy. Poważne rezultaty osiągnięte są dzięki koordynacji działalności poszczególnych zainteresowanych akcji repatriacyjną urzędów i instytucji.

Działalność MO na pow. wąbrzeski. Dzięki MO stosunki bezpieczeństwa się znacznie poprawiły. Jest to zasługa komendanta ppor. Mazanki, jak i dobranego przez niego zespołu. Statystyka wykazuje owocną pracę komendy.

OPIEKA NAD MATKĄ I DZIECKIEM W BRODNICY

RTPD w Brodnicy wykazuje owocną działalność społeczną i intensywną opiekę nad matką i dzieckiem. Na święta Bożego Nar. RTPD wypłaciło wszystkim niezamożnym matkom, posiadającym małoletnie dzieci, po 300 oraz rozdało dużo odzieży, obuwi i bielizny. Przewidziane jest uruchomienie przychodni lekarskiej dla dzieci.

PRODUKCJA ZAKŁADÓW „SPOŁEM” WE WŁOCŁAWKU

WŁOCŁAWEK. Jedną z najważniejszych placówek spółdzielczych na terenie Włocławka, są zakłady wytwórcze „Społem”. W chwili obecnej fabryka posiada 3 oddziały: palarnię kawy, dział cukierniczy i piekarnię. Fabryka produkuje mie-

sięcznie 1,5 tony cukierków, 5.000 kg kawy oraz 6.000 kg pierników. W najbliższym czasie Zakłady „Społem” przystąpią do produkcji cukierków, które rozprowadzone będą wśród pracujących po cenach kontyngentowych.

GRUDZIĄDZ

Kino Orzeł: Dr Murek.

Hodowla tytoniu na Pomorzu

GRUDZIĄDZ. Pomorski rejon uprawy tytoniu, obejmujący 5 powiatów: wyprodukował w roku 1945 około pół miliona kg tytoniu. Produkcja ta znacznie wzrosła w roku 1946 z chwilą, gdy do rejonu pomorskiego dołączony zostanie powiat kwidziński i skoro usunięte zostaną trudności, z którymi walczy rolnictwo, a przede wszystkim brak sprzętu i rąk do pracy.

Na Pomorzu uprawia się dotychczas 3 gatunki tytoniu — machorkę, wirginię i tzw. cygarówkę.

TORUŃ

TEATRY ŚWIETLNE  
Wolność: Stalingrad. Baltyk: Szalony lotnik.

KLUB DZIENNIKARZY W TORUNIU

TORUŃ (PAP). Jako komórka organizacyjna Oddz. Pom. Związku Dziennikarzy Polskich, powstaje w Toruniu Klub Dziennikarzy, do którego zgłosiło się dotąd 15 pracujących na terenie Torunia dziennikarzy i publicystów. Celem Klubu będzie kultywowanie życia towarzyskiego i urządzanie imprez kulturalnych. Pierwszą imprezą Klubu Dziennikarzy w Toruniu będzie „Żywy Dziennik” w okresie karnawału.

WYCHOWANIE PRZEDSZKOLNE

TORUŃ. Ministerstwo Oświaty przykładą wielką wagę do sprawy wychowania przedszkolnego. Szybko rośnie sieć przedszkoli. Największą potrzebę zakładania nowych przedszkoli odczuwają tereny zachodnie. W Toruniu istnieje Państwowe Seminarium i kurs dla wychowawczyń przedszkoli. Pierwszy kurs ukończyło 70 wychowawczyń, z których 40 pracuje już na różnych placówkach, a absolwentki ostatniego kursu rozpoczynają pracę od stycznia 1946 r.

WŁOCŁAWEK

Pododdział pisma naszego we Włocławku mieści się przy Placu Wolności w gmachu Kom. Kasy Oszczędności Miasta.

TEATRY ŚWIETLNE

Baltyk i Polonia — „Powrót do życia”, film produkcji francuskiej.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej we Włocławku wydało odezwę o zachowanie spokoju i dyscypliny, nie dawanie wiary tendencyjnie rozśiewanym pogłoskom o inflacji oraz o obdarzenie ufnością i pomocą zamierzeń Rządu, które idą w kierunku zahamowania wzrostu, a nawet obniżki cen artykułów pierwszej potrzeby. Zachowanie spokoju i równowagi zapewni dalszą poprawę.

Sekretariat Pow. Zarządu Zw. Ogrodn. (Sadowa 3) przyjmuje zapisy na kursy ogrodnicze dla młodych ogrodników i praktykantów.

Odwolanie pociągów kolei wąskotorowej. Z braku węgla aż do odwołania unieruchomiona jest komunikacja w kierunku Brzeźcia Kuj., Dobrego i Koła. Kursuje jedynie pociąg do Sompolna. Dowiadujemy się, że węgiel nadejdzie za kilka dni.

Zastraszający objaw. W czasie świeżej funkcjonariusze Milicji zatrzymali szereg wyrostków, przeważnie do lat 16 — za awantury w mieście. Okazało się, że młodzież użyła nadmiernych ilości alkoholu. Stwierdzono również, że całe szajki młodocianych trudnią się grabieżą. Zyski obracają oni na pijaństwo. Niezależnie od ukarania wyrostków — karani będą również ich rodzice. Skradzione rzeczy przyjmowane są przez nieuczciwych, pokątnych kupców, którym grozi surowa kara.

Miły był opłatek w Pow. Urz. Bezp., na którym tradycyjny gwiazdor obdzielił dzieci podarunkami. Piękne przemówienie wygłosił ks. prałat Borowski. (a)

Ma radiowej fali

ROZGŁOSNIA POMORSKA

Sobota 5 stycznia  
7.00 Transm. z Warsz. 8.15 Progr. 8.20 Wiad. miejsc. 8.25 Konc. por. 12.00 Transm. z Warsz. 13.30 Pog. roln. Z. Makowskiego. 13.40 Muz. operet. 13.50 Skrz. posz. rodz. 14.00 Pog. akt. 14.10 Wiad. miejsc. 14.15 Kron. pom. 14.25 Przegl. prasy. 14.35 Koledy w wyk. ork. i kwart. P. R. 15.00 Konc. rekl. — T. 16.00 Transm. z Warsz. 17.30 Teatr Wyobr. 18.00 Aud. akad. 18.20 Aud. słowno-muz. 18.50 Fel. prof. T. Czeżowskiego. 19.00 Konc. rekl. 19.15 Tor. na ant. bydż. 19.30 Transm. z Warsz. 21.00 Konc. życz. 21.30 Skrz. posz. rodz. 21.40 Transm. z Warsz. 22.00 Jazz i piosenka. 22.25 Pog. tur. 22.30 Muz. tan. 23.00 Progr., zak. aud.



# Kierownicy boksu pomorskiego o eliminacjach na mecz z Czechosłowacją

W związku z mającą się odbyć rewią asów bokserów Polski przed wyjazdem do Pragi, zwróciliśmy się do znanych speców w tej dziedzinie: prezesa Krupy, przewodniczącego wydziału spraw sport. Rozmarynowskiego i do popularnego „Felka”, trenera Stamma, o udzielenie krótkiego wywiadu dla czytelników IKP.

Prezes Krupa pochwała dwa pociągnięcia Polskiego Związku Bokserów: zorganizowanie zawodów eliminacyjnych i obóz kondycyjny w Łodzi. Zawody te wyłonią nietylko najlepszych pięściarzy, ale ponadto wyniki wykażą wytrzymałość turniejową zawodników. Co dotyczy strony organizacyjnej, zapewniam, że będzie ona dobra. Zawody odbędą się w ogrzanej sali ZWM przy ul. Marcinkowskiego 3, w sobotę dnia 5 bm., o godz. 18,30, i w niedzielę dnia 6 bm., o godz. 11 przed południem.

Z kolei prosimy przew. wydziału spraw sport. p. Rozmarynowskiego. Zawody eliminacyjne będą niewątpliwie atrakcją dla Bydgoszczy. Sztab Polskiego Związku Bokserów w osobach wiceprezesa Bielewicz, kapitana sport. Suszczyńskiego i przew.

wydz. spr. sport. Kaliniaka przyjedzie do Bydgoszczy już w piątek. Jako ostatni zabiera głos trener Stamm. Nazwiska zawodników mówią za siebie. Zobaczyć na jednym ringu Czortka, Kowalskiego, Vogta, Sobczaka, Zalewskiego, Marcinkow-

skiego, Jóźwiaka, Miszczuka, Rinkego i wielu innych, to nielada atrakcja. Śmietanka boksu polskiego walczyć będzie o „wyjazd do Pragi”. Sportowa publiczność Bydgoszczy zobaczy boks w najlepszym jego wydaniu.



F. Stamm L. Krupa B. Rozmarynowski

## Grom (Gdynia) - Gryf (Wejherowo) w boksie

Towarzyskie zawody bokserkie pomiędzy dwiema najsilniejszymi drużynami Wybrzeża przyniosły wysokie zwycięstwo zespołowi gdynskich kolejarzy w stosunku 12:4. Walki za wyjątkiem wagi piórkowej stały na niskim naogół poziomie technicznym. Zawodnicy Gromu silni fizycznie dążą do rozstrzygnięcia walk przez knockout. W wadze muszej Sowiński (Gdynia) nokautuje Rószkowski (Gd.) w II-iej rundzie; kogucia: Szopiński (Gd.) wygrywa zdecydowanie na punkty z Ziółkowskim; piórkowa: Antkiewicz po bardzo ładnej walce zwycięża nieznacznie Dawidowski; lekka: Sydelnik (Gd.) ulega Majewskiemu na punkty półśrednia: rezerwowi Żabiński (Gd.) poddaje się po dwu rundach Blaszkiewicz; Blaszkiewicz walczy poniżej swej normalnej formy; średnia: Szymankiewicz (Gd.) wygrywa przez

techn. k. o. z Dyboskim; półśrednia: Borodajkiewicz (Gdynia) zwycięża przez techn. k. o. Białasa, występującego po raz pierwszy po przerwie wojennej; ciężka: Lück (Gd.) wygrywa na punkty z Szutą po drugośczej przewadze we wszystkich rundach.

W ringu sędziował bardzo dobrze Świtek, na punkty Helczyński i Richter. (b)

W Anglii wznowiono po raz pierwszy od zakończenia wojny prywatny lotniczy ruch pasażerski.

W Niemczech odnaleziono dalsze zbiory zrabowanych dzieł sztuki. Zostaną one po stwierdzeniu ich tożsamości oddane właściwym krajom. Zbiory przedstawiają olbrzymią wartość. Wśród obrazów znajduje się słynna „Madonna w zieleni” Rafaela.

Z Helsinek donoszą, że prezydent Finlandii marsz. Mannerheim ciężko zachorował.

# Scena i Ekran 40 lat w służbie humoru

Dnia 6 bm. odbędzie się w Łodzi w kinoteatrze „Polonia” (ul. Piotrkowska 67) jubileusz 40-lecia pracy scenicznej Romualda Gieraszińskiego. Początek kariery artystycznej Gieraszińskiego sięga roku 1902, kiedy to jubilat rozpoczął swoją pracę artystyczną na deskach scenicznych jako... tancerz baletowy. Tańczył wtedy w parze z obecnym baletmistrem prof. Eugeniuszem Koszutskim. Później przyszły epizody i małe role, wszystkie o podkładzie charakterystyczno-komicznym. Niemniej jednak Gierasziński mimo swej vis comica grał i w dramacie w Łodzi za dyrekcji Bolesławskiego w nieistniejącym już dziś teatrze przy ul. 11. Listopada 16. Po tych początkach Gierasziński, już jako zdecydowany komik występuje w teatrach Rządowych w Warszawie pod dyr. Śliwińskiego w „Farsie” i w „Ba-

gateli”. Następnie pracuje pod dyr. Szyfmana w Teatrze Polskim. Wybuch wojny 1914—18 był jednocześnie początkiem kabaretu literackiego w Polsce. Pisali dla niego monologu Tuwim, Tom i Mar, czołowi autorzy kabaretu owych czasów. Po wojnie — „Qui pro quo”, „Morskie Oko”, „Karuzela” i „Cyrułik”. W międzyczasie Gierasziński organizuje zespół i objeżdża Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, jest w Paryżu — wszędzie serdecznie witany przez Polonię. Również i o filmie nie zapomina Gierasziński: „Ada to nie wypada”, „Królowa Przedmieścia”, a za niemych filmów w wielu krótkich komediach i farsach zawsze śmieszał i bawił, nierzadko wrzeszał do łez. Przez czas okupacji Romuald Gierasziński nie występował ani razu, mimo licznych propozycji i nacisku ze strony propagandy niemieckiej.

## Greta Garbo na widowni

Na sześć lat trwania wojny, Greta Garbo wycofała się z życia filmowego. Jako Szwedka, solidaryzując się z postanowieniami swego kraju, odmówiła podpisania amerykańskiej pożyczki wojennej. Aby się nie narażać na opinię publiczności amerykańskiej, wycofała się po prostu z pracy filmowej. Obecnie podpisała na nowo kontrakty, pozostaje nadal w Hollywood i ukaże się niebawem jako partnerka pieśniarza, Binga Crosby. Greta Garbo należy do najinteligentniejszych artystek



### BYDGOSZCZ — POZNAŃ W ZAPASACH

Sensacją sportową Poznania w przyszłą niedzielę (Trzech Króli), będzie przyjazd znanej drużyny zapaśniczej ZWM „Zryw” z Bydgoszczy, która rozegra mecz zapaśniczy z najsilniejszą siódmką Okręgu Poznańskiego — „Kolejowym Klubem Sportowym”. Bydgoszczanie wyjadą z kier. S. Lehmanem, trenerem Jeżewskim i Tynieckim na czele, w nast. składzie: Waga kogucia — Sokołowski; piórkowa — Lewandowski; lekka — Kowalkowski; półśrednia — Łoboda; średnia — Majchrzak; półciężka — Czupryński; ciężka — Biskupski.

Rewanż nastąpi w styczniu w Bydgoszczy.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 1 stycznia 1946, mój kochany mąż, tatuś i dziadek s. p.

## Piotr Żurawski

przeżywszy lat 72. O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni Żona, dzieci i wnuczki.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 4. 1. o godz. 15.00 z kaplicy cmentarnej przy ul. Grunwaldzkiej.

## Nowa placówka w Nowym Roku

W poniedziałek, dnia 7 stycznia 1946 r.

# otwieramy

w Bydgoszczy, przy ul. Długiej nr 57

hurtownię towarów krótkich i galanteryjnych, o czym P. T. Kupców wielkiego Pomorza zawiadamiamy

Wielkopolska Hurtownia Towarów Krótkich i Galanterii Sp. z o. o.

## AUTO-WOSZ

Akcesoria samochodowe i motocyklowe Bydgoszcz, Jagiell 59, telef. 34-78 Gdynia, Abrahama 41

Szczęśliwego Nowego Roku życzy znajomym oraz wszystkim członkom TOW. GIMN. „SOKÓŁ” CHELMNO Bronisław Zawacki

Szanowne! Klientell! Dosiego Roku życzy Wł. Poliwodziński, rzeźnictwo Chelmino Grudziądzka 27

PSZCZOLINSKI FR., mistrz rzeźnicki Życzenia Noworoczne CHELMNO, Bisi upia

NOWOROCZNE ŻYCZENIA składa Obywatelom Miasta RZEŹNICTWO — Stefan Buchholz, Chelmino Pom., ul. Grudziądzka 14

## Potrzebujemy

od zaraz następujących pracowników:

- 1 inżyniera mechanika, 1 inżyniera mechanika cukrownika do biura technicznego, 2 techników mechaników konstruktorów 1 technika mechanika warsztatowca, 5 formalarzy, 1 piecowego do odlewni, 6 stolarzy modelowych, 3 ślusarzy sznytowych, 3 ślusarzy maszynowych, 10 ślusarzy uniwersalnych, 6 tokarzy, 3 heblarzy, 1 gryzarka, 20 blacharzy kotlarskich, 20 tokarzy 2 kranjarzy, 5 kowali z ognia, 5 kowali pomocników, 2 elektro monterów — nawijaczy motorów 4 spawaczy elektrycznych i autogenicznych 1 spawacza specjalisty do spawania materiałów kwaso odpornych. 20 robotników

Pomorska Fabryka Maszyn dawniej Loehner

Bydgoszcz, ul. Leśna nr 19

Dyrektor

Torebki damskie, walizki, pantofle domowe, damskie, męskie, dziecięce. Zygmunta Karoń, Łódź, Piotrkowska 115, tel. 173-50, prowincja za zaliczeniem. [623r]

Radioodbiornik 5-lampowy, prąd zmienny — sprzedam. Bydg. Grunwaldzka 45/27, godz. 15—18. [815]

Kupujemy długie stoły fabryczne i regały, Fabryka Cukrów i Czekolady, Bydg., Chrobrego 12, tel. 18-90 K. Wakowski. [818]

Kto dostarczy papieru do wyklejania walizek — w arkuszach? Zgłoszenia: Fabryka Walizek, Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 6. [816]

Kalendarze kieszonkowe, ściennie, tablicowe. — Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza 49. [525r]

Filatelistom cenniki wysła Witkowski, Poznań, św. Marcin 18. [669r]

F-ma „Alwir” — Gdynia, Świętojańska 75, kupuje—sprzedaje futra, skóry gatunkowe, oraz materiały bielskie, tel. 272-70. [660r]

Maszyny biurowe. Kupno—Sprzedaj. Kochanowicz S-ka, Poznań, Pl. Wolności 13 (obok 8 Maja). [668r]

„Rybak” — sieci morskie jeziorowe, sznury, haczyki, bawełna rybacka, buty gumowe, lornetki, żagle Gdynia, Świętojańska 47 [281r]

Chemikalia wszelkiego rodzaju — barwniki, artykuły malarskie mydlarskie, garbarskie. Zakupuje stale firma „Technochemia”. Łódź, Narutowicza 16, tel. 133-50 [532r]

Pracownia toreb damskich i galanterii rymarskich oraz sprzedaż dodatków — R. Gajda, Łódź, Piotrkowska 31. [594r]

### RÓŻNE

Poszukuje się wykwalifikowanego gorzelanego do uruchomienia gorzelni w Starym Zieleniu. Zgłoszenia ze świadectwami (odpisami) kierować do Powiatowego Urzędu Ziemińskiego w Wąbrzeźnie, Kopernika 2. [691r]

Kupujemy różnego typu (675r)

## APARATY RADIOWE

lampy — części — głośniki

UWAGA! Potrzebni radiotechnicy



Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 18-65

Poszukuje się zdemobilizowanych wojskowych w celu zatrudnienia ich w charakterze wartowników przy gorzelniach. Zgłoszenia kierować do Powiat. Urzędu Ziemińskiego, Wąbrzeźno, Kopernika 2. [690r]

Teczkę czarną dużą, zostawioną w pociągu Gdańsk—Gdynia w dniu 29. XII. 45 z papierami Ilustrowanego Kuriera Polskiego — proszę zwrócić do Oddziału IKP Gdynia, Abrahama 49, lub Sopot, Podjazd 11; względnie papiery przesłać pocztą. [677r]

Fryzjerka, siła pierwszorzędna — potrzebna. Salon Fryzjerski J. Sekuła, Gdynia, Świętojańska 73. [692r]

Nadmłynarz, wybitny fachowiec możliwie samotny, natychmiast potrzebny. Oferty: IKP—Gdynia pod „111”. [679r]

Sofer poszukuje posady. Wiadomość: IKP—Bydgoszcz. [772]

### POSZUKIWANIA

Lukaszewski Franciszek poszukuje swej żony Alfredy. Gdańsk—Oliwa, Bitwy Oliwskiej 29. [787]

Ingielewicz Michał z Wilna, obecnie zamieszkały w Gdyni, ul. Orzeszkowej 7/5, poszukuje swych krewnych i znajomych. [693r]

Poszukuję Henryka Krahelskiego za okupacji przebywającego koło Warszawy oraz Witolda Rogowskiego, pracującego wówczas w leśnictwie Garwolińskim. Zabłodowska Ada, Jastrowie Górne 47 (Pomorze). [720]

BATERIE za rali-creniem ZJEDN. WARSZ. FABRYK BATERII „AHA”, „CARBOCHEMIA”, „SATURN” WARSZAWA SREBRNA 16

Wielną owczą surową kupuję lub wymienię na włóczkę Czesław Białecki Bydgoszcz, Dworcowa 54 (mag. C. Hartwig) Telefon Nr 33-13

HANDLOWE Futro damskie, brązowe w dobrym stanie sprzedam. Bydg., Al. 1 Maja 150/14. [823] Futra damskie, męskie, lisy, skóry różne: wyprawione i niewyprawione, materiały włókiennicze, galanterię skórzaną kupujemy—sprzedajemy, Gdynia, Świętojańska 36. [573r]

REDAKCJA · ADMINISTRACJA Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 17

ODDZIAŁY WARSZAWA, Żelazna 3; ŁÓDŹ, Piotrkowska 66, tel. 153-44; POZNAŃ, Działyńskich tel. 41-57; GDYNIA-GDAŃSK w Gdyni, Abrahama 49 — tel. 270-82; KRAKÓW, Sławkowska 14 KATOWICE, Dworcowa 9 — tel. 336-61; SZCZECIN, Pionierów 16 — tel. 84-84; BYDGOSZCZ Jagiellońska 24 (Pod Arkadami) — tel. 24-29

OGŁOSZENIA Drobne po 5 zł za słowo, oszukiwanie rodzin i pracy po 2 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Zgłoszenia milimetrowe: Przed tekstem 30 „ w tekście 25 „, „tekstem 10 zł. nekrologi 7 „. Przetargi ogłoszenia urzędowe „ „. Tabelaryczne bilanse 15 „ za 1 mm. Niedziela i święta 50%, drożej.